Nr. 223 | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, piątek 23 września 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil, 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) Mk. [illegible] Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 60. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów Mk. 90. Za wiersz przed kroniką i repertuar Mk. 120. Za wiersz na 1-szej stronie Mk. 150. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 5. Za kupno, sprzedaż Mk. 9. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.
Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

TRACIMY WILNO!

Kanton wileński w ramach Litwy!

GENEWA, 21. 9. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu powzięła Rada Ligi Narodów w sprawie propozycyi Hymansa jednomyślnie następującą rezolucyę:

Ze względu na raport przedstawiony radzie przez Hymansa dnia 27. 6. w sprawie rokowań brukselskich biorąc pod uwagę rezolucyę rady z dnia 28 6. aprobującą jednomyślnie przedprojekt na który zgodziły się obie delegacye, przedprojekt który obie strony uznały za mogący doprowadzić do ostatecznego układu między Polską i Litwą biorąc pod uwagę sprawozdanie Hymansa w sprawie prac podjętych na skutek rezolucyi rady z 28. 6. w stanie obecnym sporu polsko-litewskiego biorąc pod uwagę uwagi poczynione przez obie delegacye stwierdzające nadto że:

1) w ciągu trwania bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą Hymans, który przewodniczył tym rokowaniom uzyskał zgodę obu stron na wypracowanie projektu w sprawie uregulowania sporu któryby mógł posłużyć za podstawę do układu.

2) pierwszy projekt Hymansa i rezolucya rady z dnia 20. 6. i drugi projekt Hymansa, które zostały przedstawione obu delegacyom dnia 3. 9. różnią się tylko w szczegółach, opierają się jednak na tych samych zasadach **utworzenie z terytoryum kantonu autonomicznego na podstawie analogicznej do podstawy konstytucyi szwajcarskiej w ramach państwa litewskiego(!)** oraz zbliżenie Polski i Litwy na terenie politycznym wojskowym i ekonomicznym.

3) stwierdzając, że zasada autonomii okręgu wileńskiego w ramach państwa litewskiego oraz zasada zbliżenia politycznego ekonomicznego i wojskowego obu krajów spotkała się o ile chodzi o ich istotę z aprobatą obu stron (listy delegacyi litewskiej z dnia 27. 5. i 12. 9. telegram polskiego ministra spraw zagr. z dnia 15. 7. oraz list delegata polskiego z dnia 13. 9.) i że trudności jakie się jeszcze ujawniają na drodze do porozumienia dotyczą zastosowania tych zasad uznając że w myśl art. 15. § 4 traktatu o Lidze, wobec tego iż nie można było dojść do zupełnego porozumienia rada ma podać do wiadomości rozwiązanie zalecane przez nią jako najsłuszniejszy i najodpowiedniejszy w danej sprawie.

Rada Ligi Narodów oświadcza jednomyślnie że zaleca projekt Hymansa, którego treść jest dołączona jako aneks do tego zalecenia a nadto wobec tego, że obecnie odbywa się sesya zgromadzenia rada postanawia zwrócić się do Hymansa z prośbą o przedstawienie zgromadzeniu obecnego stanu sporu aby dać temu zgromadzeniu sposobność do udzielenia dzięki swemu autorytetowi pomocy w uregulowaniu sporu polsko-litewskiego.

Rada Ligi Narodów przyjęła projekt Hymansa!

GENEWA, 21. 9. (Pat.) Od specyalnego sprawozdawcy. Rada Ligi **przyjęła jednomyślnie rezolucyę proponowaną przez Hymansa** zalecającą obu delegacyom, na podstawie art. 15 statutu Ligi przyjęcia nowego programu Hymansa. Rezolucya stwierdza, że pomiędzy pierwszym a nowym projektem Hymansa nie ma różnicy zasadniczej. Rezolucya upoważnia Hymansa do zreferowania sprawy na posiedzeniu Ligi.

Delegat Askenazy oświadczył, że prześle uchwałę rządowi polskiemu, że obecnie jednak zgłasza zastrzeżenia specyalnie co do różnicy pomiędzy nowym a dawnym projektem. Delegat litewski podkreślił konieczność ewakuacyi wojsk Żeligowskiego z terytoryum Wileńszczyzny, uważając to za conditio sine qua non. Balfour wyraził żywe niezadowolenie z tego powodu, że oba narody robią wrażenie nieustępliwości i zażądał formalnie od Polski, aby ta zakończyła układy. —

Wzburzenie w polskich kołach politycznych.

WARSZAWA, 21. 9. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rada ministrów rozważała sprawę Wilna.

Uchwała Rady Ligi Narodów przyznająca Wilno Litwie wywołała **w polskich kołach politycznych przygnębiające wrażenie a nawet wzburzenie.**

Po utworzeniu nowego gabinetu.

CZŁONKOWIE RZĄDU U NACZELNIKA PAŃSTWA.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 21. września. Dziś popołudniu przyjął Naczelnik Państwa prezydenta ministrów Ponikowskiego wraz z całym gabinetem i życzył ministrom powodzenia i owocnej pracy.

PREZES URZĘDU ZIEMSKIEGO POZOSTAJE NA STANOWISKU.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 21. września. Prezes głównego urzędu ziemskiego dr. Kiernik pozostaje na stanowisku. Klub P. S. L. doszedł do przekonania, że dr. Kiernik jako prezes głównego urzędu ziemskiego nie odpowiada za całokształt polityki rządu, pozatem prezydent min. Ponikowski stoi na stanowisku **wykonania reformy rolnej.**

Spór o Wilno.

(sk.) Stało się już zwyczajem, że ilekroć Rada Najwyższa, Rada ambasadorów czy Liga Narodów dotknęła się skomplikowanych zagadnień dotyczących interesów państwowych Polski, decyzye ich były stale niechętne i nieprzyjazne.

Ta niechęć dyplomatycznych ciał koalicyjnych ku państwu „sprzymierzonemu" pozbawionemu dotąd możności wbicia słupów granicznych na południowo- zachodnich i północno wschodnich rubieżach przejawiła się nie tylko w zaognieniu sprawy górno-śląskiej, ale i w przewlekaniu załatwienia polsko- litewskiego sporu o Wilno i w popieraniu nieuzasadnionych pretensyi litewskich przez lekkomyślną pobłażliwość dla zaborczych zachcianek Litwy kowieńskiej i ciągłą zmianę decyzyi co do losów zakwestyonowanego terytoryum.

Delegat polski w Radzie Ligi narodów, przedstawił ostatnio na Radzie Ligi narodów w Genewie jak w przebiegu rokowań polsko- litewskich pierwotny projekt przewodniczącego wspólnej komisyi p. Hymansa zmieniał się nie tylko co do litery ale i co do treści. Kompromisowy, jak się zdawało projekt, który miał stać się pomostem wiodącym ku zgodzie zwaśnionych sąsiadów, przybrał na koniec, pod parciem litewskich wpływowych przyjaciół taki kształt, który stanął w jak najjaskrawszej sprzeczności i z interesem państwowym Rzplitej polskiej przekraczając granice dozwolonej ustępliwości.

Zamiast projektowanej poprzednio idei dwukantonowości Kowna i Wilna z ich ewentualną federacyą z Polską została podniesiona myśl inkorporacyi ziemi wileńskiej do państewka litewskiego, jednem słowem przejście do porządku dziennego nad słusznemi prawami, zamieszkałej na terytoryum wileńskiem w znacznej przewadze ludności polskiej i oddanie jej na łup asymilacyjnych zamiarów szowinistów litewskich.

Kraj wileński, budzący głębokie wzruszenie ze względu na swoje męczeńskie dzieje i niezłomną wolę należenia do Polski, wedle dotychczasowych koncepcyi miał posłużyć za ogniwo wiążące z sobą w związku federacyjnym dwa organizmy państwowe w dobrze zrozumianym interesie państwowym i gospod. Teraz stanie się — o ileby projekt ostatni zaakceptowany przez Radę Ligi narodów miał się urzeczywistnić przedmiotem spotęgowanej walki narodowościowej, kopiącej pomiędzy Polską a Litwą przepaść nie do zasypania.

Skorzystaliby ze spotęgowania nienawiści na terytoryum męczeńskiej ziemi nacyonaliści obydwu narodowości i znaleźliby niewyczerpany żer dla dalszego zaprzepaszczania najżywotniejszych interesów tej ziemi i tych państw, któreby w sprawiej jej losu jak najbardziej były zainteresowane.

Projekt belgijczyka Hymansa w pierwotnej swojej formie mógł posłużyć za środek porozumienia. W tej koncepcyi zachowane byłoby słuszne prawo Polaków do ziemi, której charakter narodowościowy nie ulega najmniejszej wątpliwości a przytem miały być uwzględnione potrzeby gospodarcze i zabezpieczenie całości państwa litewskiego.

Na przeszkodzie tej kompromisowej koncepcyi stanął w pierwszej mierze zacięty upór nacyonalistów litewskich i polskich, zwalczających pomysł federacyjny przy pomocy niewybrednych środków i demagogicznej agitacyi. Kończy się ten spór — jak zwykle — widokiem na naszą kompletną przegraną.

Dowodem tego, modyfikacya projektu Hymansa, przedłożona do zadecydowania Lidze narodów w duchu dla nas już zupełnie jawnie nieprzyjaznym a zapowiadająca inkorporacyę ziemi wileńskiej i stratę już nie tylko Wilna, ale i tych skrawków ziemi, które należą do nas nawet na podstawie ryskiego traktatu. Spór polsko-litewski który toczył się przez szereg miesięcy w komisyi mieszanej w Brukseli, znalazł się dzisiaj na forum Rady Ligi Narodów.

Wnioskując z dotychczasowego, nieżyczliwego wobec nas stosunku tego ciała dyplomatycznego, nie wiele można liczyć na to, aby słuszne nasze prawa i interesy były tam uznawane i respektowane. Toż wiadomem jest, że Liga narodów zrodzona z pomysłu amerykańskiego marzyciela a zrealizowana przez europejskich dyplomatów przedwojennej szkoły, zamiast być faktycznym trybunałem rozjemczym, stała się kuchnią dyabelską, w której gotują się dzisiaj projekty zdolne tylko do dalszego komplikowania i tak już skłóconych dzisiaj niepomiernie stosunków europejskich.

To też z trwogą patrzy ogół polski na niebezpieczeństwa zagrażające ziemi wileńskiej, z trwogą tem większą, że świadomą nieudołęstwa i nieudolności polskiej dyplomacyi.

Szef amerykańskiej misyi sanitarnej w Warszawie.

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Przybył tu dr. Plohe, szef misyi sanitarnej amerykańskiej i konferował w kierownikiem Ministerstwa zdrowia Drem Chodźką. Przyjazd jego stoi w związku z międzynarodową akcyą sanitarną na rzecz Rosyi.

Wysiedlanie cudzoziemców z Warszawy

WARSZAWA, 21 września (tel. wł.). Od 20 sierpnia **wysiedlono z Warszawy 3.500 obcokrajowców.**

Rozmieszczono ich w różnych miejscowościach podmiejskich i na prowincyi.

Cudzoziemców przyjeżdżających do Warszawy bez prawa pobytu aresztuje się na dworcu i odsyła do Baranowicz.

BUTNY CZICZERIN.

MOSKWA. 21. 9. (Pat.) Wied. B. K. Cziczerin wystosował do rządów koalicyjnych notę, w której powiada: Rząd rosyjski dowiedział się że międzynarodowy komitet, zostający pod przewodnictwem Naulensa, postanowił ponownie zwrócić się do rządu sowieckiego o dopuszczenie komisyi śledczej. Rząd sowiecki oświadcza z góry że **tej komisyi nie dopuści.** Rząd sowiecki ponawia gotowość udzielenia bezpośrednich wyjaśnień i wskazuje na dobre porozumienie z komitetami Nausena i Hoovera, które mają zamiar faktycznie nieść pomoc głodującej ludności. —

NASTROJE POKOJOWE LUDENDORFA.

PARYŻ. (Pat.) 21. września. „Matin" zamieszcza dziś rano interwiew swego korespondenta z gen. Ludendorffem, który oświadczył między innemi: Wojna odwetowa Niemiec przeciwko aljantom a specyalnie przeciwko Francyi jest na czas nieograniczony dla Niemców niemożliwa, z powodów wojskowo-technicznych. Kwestyą przyszłości będzie, by ludy Europy szczególnie Anglia, Niemcy i Francya okazały dość woli, by przejść do porządku dziennego nad przeszłością. Koniecznem jest podanie sobie rąk dla podniesienia gospodarczego Europy na podstawie umów realnych. Następnie oświadczył Ludendorff, że niebezpieczeństwo bolszewickie jest większe, aniżeli przypuszczają w Europie zachodniej. W sprawie wewnętrznego położenia Niemiec, powiedział: Położenie nasze jest ciężkie. O ile znajdą się potrzebne środki na odbudowę Europy należy się obawiać, że będziemy zepchnięci w wir drugiej rewolucyi.

Polskie dżentelmeństwo wobec Litwy

GENEWA. (Pat.) 21. września. We wtorek o godzinie 5 popoł. odbyło się posiedzenie komisyi politycznej Ligi narodów w sprawie dopuszczenia Litwy do Ligi. Delegat polski prof. Askenazy oświadczył, że Polska pragnęłaby podtrzymać wniosek przyjęcia Litwy do Ligi narodów, choć Litwa jest obecnie jej przeciwniczką we własnym sporze, jednakże prócz strony formalnej należy wziąć pod uwagę także pewne, ważne fakta. Postępowanie rządu litewskiego stoi w rażącej sprzeczności z życzeniami wypowiedzianemi przez zgromadzenie Ligi dnia 15. grudnia 1920, mianowicie w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Prof. Askenazy powołał się następnie na memoryał deputowanych polskich do sejmu kowieńskiego oraz na pismo ministra Skirmunta do Ligi narodów. Mowca konstatuje ubolewania godną sytuacyę ludności polskiej na Kowieńszczyźnie i proponuje odroczenie przyjęcia Litwy do Ligi.

Delegaci Belgii i Francyi popierają żądanie Litwy. Delegat szwajcarski zaznacza, że Polska tem bardziej nie powinna stawiać przeszkód w przyjęciu Litwy do Ligi. Delegat polski w odpowiedzi, żąda starannego zbadania dokumentów dotyczących prześladowania Polaków na obszarach Litwy Kowieńskiej. Motywów propozycyi polskiej nie należy szukać w nienawiści do Litwy, a jedynie w miłości do rodaków, których Polska nie może opuścić. Jeżeli komisya postanowi wysłać na Litwę komisyę cywilną dla przeprowadzenia ankiety, delegat polski będzie mógł cofnąć swój wniosek o nieprzyjęcie Litwy do Ligi.

Po zamknięciu dyskusyi komisya przystąpiła do głosowania nad wnioskiem prof. Askenazego. Za wnioskiem oświadczyli się pp. Askenazy i Take Jonescu. Następnie odbyło się głosowanie nad przyjęciem Litwy do Ligi, za czem opowiedzieli się wszyscy obecni z wyjątkiem powyższych 2 głosów. Delegat czesko-słowacki opuścił posiedzenie przed głosowaniem.

Rokowania w sprawie traktatu handl. z Czechami.

WARSZAWA, 21 września (Tel. wł.). **Dziś o godz. 11 rano odbyło się** pierwsze zebranie konferencyi polsko-czeskiej w sprawie **rokowań o traktat handlowy.** Przewodniczy kierownik ministerstwa p. Strasburger.

Straszna katastrofa w Niemczech.

BERLIN. 21 września (Pat.). Dziś popołudniu **nastąpiły w Mannheim 3 po sobie bezpośrednio następujące silne eksplozye** słyszane w bardzo odległym promieniu. Wstrząśnienie ziemi odczuto między innemi także i w Moguncyi. Jak donosi Biuro Wolffa chodzi tu o eksplozyę w badeńskiej fabryce aniliny, gdzie fabrykowano specyalnie niebezpieczne połączenia materyałów eksplodujących. Szkody są bardzo znaczne. **Liczba zabitych i rannych idzie w setki osób**, dotychczas nie można jednak było dokładnie stwierdzić ilości ofiar katastrofy. Należy się obawiać dalszych wybuchów. **Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane.**

MONACHIUM, 21 września (Pat.). Dziś nadeszła tu wiadomość o eksplozyi we fabryce aniliny. Wybuch nastąpił wskutek eksplozyi pieca. **Liczba zabitych i rannych wynosi przeszło 700 osób.**

RADEK NIE UFA ANGLII.

MOSKWA. (E. E.) 21. września. „Prawda" zamieszcza artykuł Radka, omawiający rozbieżność polityki angielskiej i francuskiej wobec Rosyi. Anglja (twierdzi Radek) jest bezwzględnym wrogiem sowietów i jeśli zwleka ze zlikwidowaniem bolszewizmu to czyni to w tym celu, by osłabić Rosyę. Nie dopuści ona do utworzenia się silnego rządu w Rosyi, dopóki nie rozstrzygną się sprawy wschodnie, w których jest zaangażowana. Francya działając otwarcie i bardziej gwałtownie przeciw sowietom, traci powoli wpływy i sympatye w Rosyi. Polskę traktuje Radek jako wasala Francyi.

GROŹBA WOJSKOWEJ INTERWENCYI KOALICYI W WĘGRZECH.

PRAGA. 21. 9. (Pat.) „Lidove Noviny" donoszą z Wiednia: Nie ulega wątpliwości, iż w najbliższych godzinach dojdzie do interwencyi koalicyi w Budapeszcie. Anglia, Francya i Włochy wezwą przez swych przedstawicieli w Budapeszcie rząd węgierski do bezwarunkowego opróżnienia Węgier zachodnich. Jedno z państw koalicyjnych zaproponowało postawienie trzydniowego ultimatum dla opróżnienia. W razie odmowy rozpocznie się pewnego rodzaju blokada, polegająca na ograniczeniu komunikacyi kolejowej, telegraficznej i telefonicznej z Węgrami. Gdyby tego rodzaju blokada nie osiągnęła skutku, dojdzie do wojskowej interwencyi przeciw Węgrom, w której wezmą udział wszystkie trzy państwa koalicyjne.

Walka przeciw czarnej giełdzie w Warszawie.

WARSZAWA, 21 września (EE.). Komisaryat rządowy m. Warszawy przystąpi niedługo do rewizyi kwalifikacyi osobistych wszystkich członków giełdy pieniężnej. Wszyscy nieodpowiadający kardynalnym wymaganiom i narażający skarb państwa na straty będą bezwzględnie usunięci i skreśleni na zawsze z listy członków giełdy.

ROBOTNICY GÓRNOŚLĄSCY DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI PŁAC.

BERLIN. (E. E.) 21. września. Dnia 18. b. m. odbył się na G. S. ogólny zjazd górnośląskich rad fabrycznych, na którym reprezentowanych było 223 rad robotniczych i składających się z przedstawicieli polskich i niemieckich organizacyj zawodowych. Liczba zorganizowanych robotników, którzy wysłali na zjazd swych przedstawicieli wynosi 260 tys.

Uchwalono jednomyślnie rezolucyę domagającą się 40 proc. podwyżki dodatku drożyźnianego na równi z pracownikami państwowymi, niedopuszczenie do przedłużenia 8 godz. dnia pracy, zatrudnienie bezrobotnych. Żądanie dalszych podwyżek zarobku od podwyższania cen za węgiel. Rezolucye te przedstawiono pracodawcom w formie 10 tygod. ultimatum.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Męczeńska kraina.

Korzystając z pobytu we Lwowie poety gruzińskiego Kuriszwili'ego, niestrudzonego orędownika swej sprawy narodowej, a zarazem idei socyalistycznej, poprosiliśmy go o słów kilka o jego ojczyźnie.

Tow. Kuriszwili o swej ziemi rodzinnej mówi z miłością największą, zapałem i wiarą w jej pomyślne świty.

— Gruzya jako państwo niepodległe i suwerenne trwała do r. 1801. Przez ten czas Gruzya przeżywała ciężkie chwile. Swego czasu otoczona wrogami za panowania króla Irakli musiała zawrzeć układ z Rosyą w r. 1801. Rosya swoim zwyczajem umowę złamała i przyłączyła Gruzyę jako kraj kaukazki do swego imperyum.

Przez lat 117 była pod jarzmem Rosyi. Lecz idea wyswobodzenia zawsze żyła w duszy każdego Gruzina.

Marzenia ziściły się. Po wybuchu wielkiej rewolucyi Gruzya jako jedno z państw wchodzących w skład Rosyi ostatnia ogłosiła swą niepodległość dnia 26 maja 1918.

W ciągu tego czasu wprowadziła u siebie wielkie demokratyczne reformy. Ruch socyalistyczny Gruzyi, to jest ruch nie z dzisiejszego dnia trwa on już około 70 lat i skupiał pod swym sztandarem zarówno robotników jak chłopów, a nawet częściowo szlachtę.

Do Dumy rosyjskiej wysyłała Gruzya zawsze socyalistów.

Rząd rosyjski ruch ten, rzecz jasna, prześladował, najlepszych bojowników wysyłał na wygnanie na Syberyę.

Po ogłoszeniu niepodległości cały rząd Gruzyi był socyalistyczny. Prezydent ministrów był jednocześnie prezesem C. K. W., tak samo wszyscy ministrowie byli członkami partyi socyalistycznej. Do sejmu wchodziło 130 członków, z których 105 było socyalistami. Sejm ustawodawczy opracował konstytucyę z jednoizbowym systemem. Uchwalił przeprowadzenie reformy rolnej, zostawiając obywatelom ziemskim po 14 hektarów ziemi. Chłopom oddano ziemię za małem wynagrodzeniem, które szło na pokrycie kosztów administracyjnych. Wielkie posiadłości zostały upaństwowione. Sejm unormował dalej kwestyę robotniczą, wprowadzając ubezpieczenie społeczne, kasy chorych, 8-godzinny dzień pracy. W urzędach i dla ciężko pracujących wprowadzono 6-godzinny dzień pracy.

— Czy cywilizacya gruzińska wysoko stoi?

— Cywilizacya Gruzyi była rozwinięta do najwyższego stopnia. Ma ona wiele wspólnego z Grecyą, nie zna analfabetyzmu, czytelnictwo powszechne. W krótkim okresie niepodległości czytelnictwo zostało jeszcze bardziej wzmożone, nauka jest obowiązkowa i powszechna, pozakładano mnóstwo uniwersytetów ludowych, w Tyflisie założony został uniwersytet i politechnika.

— A gospodarstwo społeczne?

— Gruzya, to kraj bogaty, przeważnie rolniczy, uprawa bawełny, tytoniu, hodowla owiec przyczynia się do jego bogactwa. Są kopalnie węgla, manganu. W kopalni manganu pracuje 200.000 górników. Dzięki swemu klimatowi ma Gruzya liczne uzdrowiska, znakomite wody mineralne bogaty, kwitnący to był kraj...

Tow. Kuriszwili zasępił się...

— W okresie rozkwitu, w dniach niepodległości — mówił dalej — bolszewicy bacznie badali rozwijające się życie w Gruzyi. Widzieli, że praca socyalistyczna rozwija się na innych metodach, niż u nich. Dążyli do wywołania przewrotu za pomocą propagandy i wywoływania powstań. Agitacyi ich ulegały przeważnie elementy obce napływowe.

Gdy mimo wszystko nie udało im się wewnątrz wywołać przewrotu wtenczas połączywszy się z Kemalem Paszą napadli znienacka na Gruzyę. Było to d. 11 lutego 1921.

Przez 5 dni naród gruziński bronił się przed dzikim najazdem, lecz obrona jego była daremna. Nie przygotował broni i amunicyi, a wołanie o pomoc w odezwach do całego świata pozostało bez echa. Świat pozostał nieczuły na głos napadniętego narodu. Jedyna Polska okazała pomoc moralną, tak samo proletaryat polski żywo zareagował przeciw tej inwazyi.

— I cóż teraz?

— Bolszewicy nałożyli na kraj 50 miliardów manatów (moneta gruzińska) kontrybucyi, wywieźli wagony kolejowe, wozy tramwajowe, zboże, bydło, ogołocili kraj ze wszystkiego. Gdy ich pytano dlaczego wywożą wagony kolejowe, odpowiadali, że to przecież wszystko jedno, czy będą one w Gruzyi, czy w Rosyi... I nie ma już obecnie dobrobytu; panuje głód, dżuma, cholera dziesiątkuje ludność.

— O nieszczęsna kraina!

— Ale my nie tracimy nadziei. Ruch socyalistyczny weźmie górę i przyjść musi zwycięstwo, bo nie ma innej drogi dla przyszłości ludów świata.

—•••—

Jak się Austrya odbudowuje.

Czem Austrya się stała po wojnie, wiemy wszyscy. Malutki kraik, bez dostępu do morza, bez węgla własnego, bez wielu najkonieczniejszych kopalin zmuszony sprowadzać zboże z zagranicy, by mieszkańców swych wyżywić, ten kraj — zdawało się zemrze na brak sił żywotnych do bytu samodzielnego.

Tymczasem jesteśmy świadkami przedziwnego przeobrażania się Austryi. Po trzech niespełna latach w wielce zacieśnionym kręgu, państewko to nietylko nie ginie, ale wykazuje niesłychaną energię i rozpęd ku bujnemu rozkwitowi.

Wśród największych trudności finansowych zorganizował Wiedeń międzynarodowe Targi. Te Targi staną się nietylko dla Wiednia ale dla Austryi źródłem życia i powodzenia powszechnego. Z stolicy wielkiego ongiś państwa przedzierzgnął się Wiedeń w ośrodek wielkiego handlu i wielkiego przemysłu i to będzie jego ratunkiem.

Międzynarodowe Targi wiedeńskie mają na celu nawiązanie stosunków ze wschodem i zachodem i eksport do tych krajów wyrobów przemysłu wiedeńskiego. I tym eksportem Austrya żyć będzie.

Wystawa otwarta została 10 bm. a praktyczni Wiedeńczycy pomieścili eksponaty w stajniach cesarskich. Po cóż olbrzymie budowle mają stać bezużytecznie? Niegdyś służyły one kaprysowi jednego władcy, dziś niemi władają tysiące dla pożytku ogólnego. Z tego prasa wiedeńska jest dumna i podnosi z zadowoleniem praktyczne wykorzystanie bezużytecznych do niedawna budynków. Ponadto pomieszczono okazy w wielkiej „Rotundzie", w której i dawnemi laty mieściły się wystawy rozmaitego typu.

Wiedeńczycy obliczają zjazd obcych z całego świata na liczbę 100.000. Tym obcym pokazali co ich praca wytwarza, dzięki tym targom nawiążą stosunki z całym światem, ten świat cały zniewolą do zaopatrywania się w ich wiedeński towar, który pragną produkować solidnie praktycznie i tanio. To ludzi ujmuje.

Oprócz wystawy wytworów fabrycznych: maszyny i ręki ludzkiej, urządzona tam też została równocześnie wystawa teatralna, rezultat pracy mózgu ludzkiego.

Sztuka i kultura obok dorobku z dziedziny przemysłu, handlu, techniki.

Słusznie jedno z pism wiedeńskich powiada, że targi były świętem pracy tych wszystkich, którzy dźwigną swój kraj i przywrócą mu dawną świetność.

Tak się wzięła upokorzona rozbita Austrya do roboty. I nam może dziś świecić przykładem.

—o0o—

STREJK KOLEJOWY W AUSTRYI.

WIEDEŃ. (Pat.) 21. września. „N. Fr. Presse" donosi, że strejk kolejowy, który wczoraj wybuchł na kolei południowej i wschodniej rozszerzył się także i na kolej zachodnią.

Mimochodem.

TARGI ZACHODNIE.

Odbywają się w Genewie już od dłuższego czasu, urządzone przez zarejestrowaną spółkę pod firmą: „Liga Narodów, towarzystwo międzynarodowe dla handlu żywym towarem z nieograniczoną poręką, bez żadnej odpowiedzialności". Reprezentowane są wszystkie firmy starego i nowego kontynentu od Chin aż do Paragwaju. Decydujący głos w Radzie nadzorczej ma firma John Bull & Comp. Towary polskie stanowiące 80 proc. wszystkich eksponatów podobnie jak na Targach Wschodnich we Lwowie — cieszą się niezwykłym popytem.

Właśnie odbywa się licytacya dwóch najcenniejszych przedmiotów Śląska i Wilna.

Ten ostatni eksponat był przedmiotem niezbytnio nie podbijać. Poco dawać dużo, kiedy Waldemaras która, jakkolwiek posiada tylko małą grajzlernię w Kownie, finansowana jest przez potężny dom bankowy Müller und Mayer w Berlinie. Panowie Galwanauskas i Waldemaras są zresztą kuci na wszystkie przednie i tylne odnóża, toteż wystrzegają się, ażeby ceny towaru zbytnie nie podbijać. Poco dawać dużo, kiedy można mieć to samo za psie pieniądze. Konjunktura jest dobra, akcye polskie lecą na pysk, więc panowie G. i W. pomimo szalonego apetytu na Wilno umieją zachować skromność... w swych ofertach.

Z początku, gdy cena była wysoka, nie dawali nic. Było to w r. 1920, kiedy spodziewali się, że załatwią sprawę za pośrednictwem domu komisowego Trocki, Witrychow i Łomonosow w Moskwie. Ale dom komisowy zbankrutował i nadzieje zawiodły.

Później przyszedł faktor Hymans z Zarządu Targów Zachodnich z wiadomością, że cena spadła o 50 proc. Galwanauskas i Waldemaras byli nieustępliwi. Wprawdzie faktor się irytował twierdząc, że z taką podłą firmą nie miał jeszcze do czynienia, ale to ich nie wzruszyło. „Bussiness is bussiness". Lepiej czekać.

Stało się według ich przewidywań; Przedmiot sporu przewieziono do Genewy, gdzie Zarząd Targów Zachodnich uchwalił:

1.) że firma Galw. i Wald. **musi kupić** eksponat wileński w każdym razie

2) że **może zapłacić** ile i kiedy zechce

3) że w razie dalszych protestów polskich sprawa zostanie oddana prokuratoryi i lwowskiemu urzędowi walki z lichwą, który i tak nie ma nic do roboty, a eksponat w drodze przymusowej egzekucyi przejdzie w ręce kupujących za złożeniem 3 procent brutto na rzecz ofiar gwałtów ukraińskich.

„Wiesz", rzekł Galwanauskas do swego spólnika po przeczytaniu tej uchwały, „jak się Polakom ich Targi Wschodnie udadzą, to jeszcze niewiadomo. Ale że nam się na Targach Zachodnich powiodło, to pewne. Daj Boże co roku takie!"

t. t.

WSPÓŁDZIAŁANIE SOCYAL. NIEMIECKICH ZE STRONNICTWAMI BURŻUAZYJNEMI.

BERLIN. 20. września. Kongres soc. dem większości w Goerlitz oświadczy się prawdopodobnie za wstąpieniem do rządu i wspólną akcyą z niem. partyą ludową, chociaż nie wypowie tego wyraźnie. Nawet lewica partyi, której przewodzi obecnie Scheidemann, będzie głosowała za ewentualnem współdziałaniem z partyą ludową. Wymagane będą jednak pewne gwarancye co do obrony republiki, i demokrat. prawa samostanowienia zarówno w całem państwie jak i w poszczególnych państwach Rzeszy. (Partya niem. ludowa należy do stronnictw prawicowych. Chociaż zdeklarowała się w obronie republikańskiej formy rządu po zamordowaniu Erzbergera, jednak wielu jej członków jest zwolennikami monarchii. Przywódca stronnictwa jest dr. Stresemann).

—•••—

BERLIN, 21. 9. (Pat.) Kongres socyalnych demokratów w Goerlitz przyjął 290 głosami przeciwko 75 rezolucyę, umożliwiającą współdziałanie socyalnych demokratów z niemiecką partyą ludową.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 22 września „Kobieta bez skazy“, Zapolskiej.

Piątek 23 września „Żydówka“ z Mannem.

Sobota 24 września o 3.30 pop. „Fircyk w zalotach“. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 24 września wieczór „Biały mazur“.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

Czwartek 22 września „Moralność p. Dulskiej“.

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny, Szpineterówny, Wiklińskiego i Zielińskich. Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu: „Piekielna zemsta“ i „Smutny początek wesołego końca“. Szczegóły w afiszach.

—•••—

WIECZOR LUDWIKOWSKIEGO w „Sokole Macierzy“ w niedzielę 25 bm. Bilety w drogueryi Sładowskiego „Hotel Georgea“.

—•••—

UROCZYSTE POSIEDZENIE ZJAZDU DZIENNIKARZY odbędzie się w piątek 23. bm. punktualnie o godz. 12 w poł. w wielkiej sali Kasyna i Koła lit. art. Na inauguracyjnem posiedzeniu będą obecni przedstawiciele wszystkich władz, profesorowie uniwersytetu i politechniki i wszyscy nie wyłączając pań którzy się interesują sprawami dziennikarstwa i literatury. Osobnych kart wstępu nie potrzeba. Uroczystość ta potrwa około 5 kwadransów.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek 22. bm. o g. 6 wieczór w sali ratuszowej.

TRAGICZNY ZGON LWOWIANINA. Wczoraj nadszedł do Lwowa spóźniony telegram z 20 bi. m. donoszący, że Marceli Schaf, współwłaściciel browarów i właściciel realności jadąc samochodem do Wiednia, w Lipnikach na Morawie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i zginął na miejscu. Tragicznie zmarły liczył lat 47, był wdowcem i pozostawił 2 synów. Wiadomość ta dotknęła licznych jego przyjaciół i znajomych, albowiem zmarły znany był jako filantrop i człowiek bardzo uczynny.

Z TEATRU WIELKIEGO. W piątek „Żydówka“, w której wystąpi po raz pierwszy po wakacyach p. Ignacy Mann w partyi Eleazara. Tytułową partyę odśpiewa p. Płatówna, kardynała p. Horner.

W sobotę pop. przedstawienie dla młodzieży urządzone w porozumieniu z Kuratoryum okręgu szkolnego. O godz. 3.30 odegrany zostanie „Fircyk w zalotach“ Zabłockiego.

Wieczorem dawno niewidziany „Biały mazur“ z pp. Brzeską, Miłowską, Kuligowskim i Olszkim w rolach głównych.

W niedzielę oficyalne zaczęcie sezonu w teatrze wielkim nie... „Halką“ Moniuszki w nowej inscenizacyi reż. Okońskiego i zupełnie nowej obsadzie.

W dramacie gorączkowe przygotowania „Kaliguli“ Rostworowskiego, pod reżyseryą dyr. Czarnowskiego.

Z TEATRU MAŁEGO. Zapowiedziana na dzisiaj „Moralność p. Dulskiej“ wypełni niezawodnie salę teatru. Atrakcyą widowiska będzie występ znanego zaszczytnie Dante Baranowskiego, artysty scen warszawskich, który bawiąc w przejeździe, we Lwowie zgodził się wystąpić raz tylko jeden wyręczając dyrekcyę w chwilowym kłopocie repertuarowym. W roli Dulskiego stwarza p. Baranowski kapitalną postać zahukanego ojca rodziny, doskonale obmyśloną i do łez rozśmieszającą. Role Hanki i Zbyszka zostają w rękach pp. J. Rychterówncj i Mękny.

W piątek 23. b. m. po raz ostatni „Zakochani“ przemiła komedya Fiersa i Caillaveta.

W sobotę wznowienie świetnej komedyi mieszczańskiej „Małżeństwo Loli“ która ze względu na środowisko specyficznie lwowskie powinna silnie zainteresować publiczność. Osoba znanego i popularnego we Lwowie autora p. H. Zbierzchowskiego przyczyni się również do powodzenia sztuki, którą zaliczyć można bezpiecznie do nielicznego szeregu najświetniejszych polskich komedyi współczesnych. W komedyi tej wystąpią świeżo pozyskane siły dla naszej sceny p. Czajkowska (Lola), p. Adwentowicz (radczyni) i Sowiński (Fiołek). Rolę Gzymsa odegra p. Rasiński, który również reżyseruje.

NA RAUT Z KONCERTEM I TAŃCAMI z okazyi Zjazdu dziennikarskiego który odbędzie się w sobotę 24 bm. w wilię otwarcia „Targów Wschodnich“ przybędzie także bawiąca we Lwowie wycieczka 50 lekarzy francuskich. Bilety na raut wydaje sekretaryat Kasyna i Koła lit. art. w godzinach popołudniowych.

PREMIERA W MARYSIENCE I KOPERNIKU. Wśród czarów i upojeń zmysłowej nocy karnawałowej, wśród przepychu kobiecej urody i zawrotnych dźwięków muzyki — snuje się czarna nić wstrząsającego nerwami dramatu, określonego jednem ale dosadnem słowem „Alkohol“. Padają w ofierze złamane życia ludzkie, nikną w kirze smutku radosne uciechy, giną jak bańki mydlane nadzieje i marzenia, a po rozbawionym szampanem tłum, wyciąga niewidzialne i łakome ręce — szydercza śmierć.

Syn mordercy i pijaczki — pozornie dziecko „high-lifu“ i niewinne serce dziewczęcia, córki nieskazitelnych, a wysoko postawionych pod względem towarzyskim — rodziców. Oto dziwny zespół będący przewodnią myślą dramatu wyświetlanego obecnie w „Marysience“ i „Koperniku“.

Nazwanie tego dramatu arcydziełem filmowem jest więcej jak słuszne, bo ekran ciągnie widza jak magnes, nie pozwalając im ani na chwilę odwrócić uwagi. Olśniewająca przepychem wystawa, balet będący szczytem stylowej choreografii, przerażający swoim widokiem pożar i oszalały rozpaczą tłum gości balowych, to tylko niektóre epizody tego naprawdę wspaniałego filmu. Za miłą i doskonale zastosowaną muzykę zasługują orkiestry kinoteatrów na szczere uznanie.

FAŁSZYWE TYSIĄCMARKÓWKI pojawiają się znów coraz częściej we Lwowie. Przywozi je obecnie do miasta ludność wiejska, która padła ofiarą nieuchwytnych handlarzy płacących hojnie falsyfikatami za zakupione po wsiach produkta. Ostatnimi czasy niema we Lwowie dnia by nie skonfiskowano znacznej ilości falsyfikatów.

NOCNA OBŁAWA POLICYJNA. Przedwczorajszej nocy podczas obławy aresztowano w mieście: Franciszka Kowalskiego, wel Zygmunta Żydkowskiego, który oddany za rabunek sądowi wojskowemu, zbiegł z więzienia. Hryńka Łysego, Emila Hwojkę i Jana Merkę poszukiwanych za różne zbrodnie, dwie kobiety mieszkające ze złodziejami w hotelach i kilka innych podejrzanych indywiduów.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. Nocą na 18. b. m. skradziono kupcowi Haskelowi Sochaczewskiemu z magazynu przy ul. Nowej l. 20 nieco towarów i 62 chustek kolorowych, wartości 50.000 mk. Poszkodowany wczoraj na pl. Solskich, u kupca Leona Grundsteina poznał 12 chustek, które mu skradziono. Na policyi Grundstein twierdził, że chustki te dała mu matka, która wyjechała do Ameryki. Chustki te jednak zdeponowano na policyi wraz z Grundsteinem.

14-letni Salomon Landesberg usiłował wypróżnić kieszenie Onyszkowi Fedakowi. Posterunkowy Tymczyszyn ujął Landesberga i odprowadził do aresztu.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Walerya Heisowa, żona lekarza, zamieszkała przy ul. Jagiellońskiej l. 24 doniosła policyi, że wczoraj przedpołudniem w niewiadomy sposób w mieszkaniu zniknęła srebrna torebka, wartości 110.000 mk.

Ze strychu realności przy ul. Królewskiej l. 4 skradziono na szkodę Arnolda Linkego otomanę, stół i łóżko żelazne, wartości 40.000 marek.

Z mieszkania Akiwy Geislera, kupca, przy ul. Weteranów l. 8 skradziono z zamkniętej szuflady stołu portfel z 19.000 mk.

—•••—

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI. P. Marya G. Bóbrka: W sprawie ewentualnego drukowania wręczonej nam noweli „Panna Tera“ prosimy o zgłoszenie się do redakcyi.

—•••—

Z sali rozpraw

RABUSIE I KONIOKRADY.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie usiłowanego morderstwa i rabunku oraz kradzieży. Po skończeniu postępowania dowodowego sąd przysięgłych uznał Jana Paszkowskiego i Józefa Wildera winnymi zbrodni napadu i rabunku dokonanego na osobie Stefana Szumlika, oraz uznano Paszkowskiego winnym popełnienia jednej kradzieży. Pytania te zatwierdzono znaczną większością głosów. Trybunał zasądził Paszkowskiego na 5 a Wildera na 4 i pół roku ciężkiego i obostrzonego więzienia, oraz na zwrot kosztów sądowych. Zasądzonym policzono do kary areszt śledczy.

Zbrodniczość na prowincyi.

Nocą na 10. b. m. we wsi Kupiczwoli pow. Żółkiew na łące zgorzały 4 sterty siana i 2 sterty koniczyny. Właściciel folwarku Nathan Kremnitzer poniósł szkodę 953 tysi. marek.

Poszlaki wskazują, że sterty te podpalili bandyci, którzy ukrywają się w okolicznych lasach.

—•••—

RABUNKOWE NAPADY NA REEMIGRANTÓW.

We wsi Serafińce, pow. Horodenka, bandyci zamordowali Wasyla Wojciechowskiego, który niedawno powrócił z Kanady i przywiózł znaczną gotówkę w dolarach.

Pieniędzy jednak bandyci nie mogli zrabować, albowiem na ratunek nadbiegł brat zamordowanego. Zbrodniarze z zemsty strzałami ciężko zranili brata Wasyla, poczem zbiegli.

W Tysowicy, pow. Skole, uzbrojeni bandyci napadli na dom reemigranta amerykańskiego Kurysyna, któremu zrabowali 860 dolarów i zbiegli.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z OKAZYI ZAŚLUBIN tow. Izia Schaera z tow. Tońką Kesslerówną, zasyła serdeczne gratulacye **Wełedniker.**

List z Przemyśla.

ATAK KOMUNISTÓW NA KASĘ CHORYCH. — TRAGICZNY WYPADEK W ZBROJOWNI.

(Korespondencya „Dziennika Ludowego")

Ku pamięci i nauce chcielibyśmy przedstawić znamienny obrazek z walki wyborczej, jaką stoczyli komuniści z P. P. S. o zdobycie Kasy chorych w Przemyślu.

Do walki wyborczej o zdobycie Kasy chorych w Przemyślu tutejsi komuniści zabrali się z niesłychaną gwałtownością. Powódź afiszów, odezw, ulotek i t. d. Fachowcy obliczają, że druki te musiały kosztować z górą 100.000 mk. Podług autentycznie zebranych dat płacono agitatorom po 2.000 mk. dziennie. Zobowiązywano każdego wyborcę słowem honoru, iż będzie głosował na listę komunistyczną (nazywali ją „listą opozycyi"). Rusinom mówiono, iż powinni głosować na listę 4, by wyrwać Kasę chorych z rąk Polaków. To samo mówili Żydom, rozdmuchując fanatyzm religijno - rasowy. Polakom zaś mówili, że trzeba Kasę wyrwać z rąk żydowskich. Następnie zawarli kompromis z N. P. R., odbyli wspólne zgromadzenie i ustalili zgodną taktykę pod hasłem: precz z P. P. S. Puścili także w ruch maszynę terorystyczną. To i owo indywiduum komunistyczne chodziło pomiędzy robotników, odgrażając się, że przebije nożem dyrektora Kasy chorych (naszego tow.), że „rozbije pysk" wszystkim PPSowcom; którzy będą głosować na listę P. P. S., i t. d. Ściągnięto specyalnych pałkarzy i hyeny do głosowania z Borysławia, które jeszcze po dziś dzień przepijają grube ruble, jakie otrzymali za „swoją „pracę". Okazało się np. przy głosowaniu, że przychodziło na listę komunistyczną głosować mnóstwo indywiduów podstawionych, którym komisya udowadniała, że przyszli głosować na fałszywe legitymacye. Każdemu z głosujących na ich listę przyrzeczono dzienne wynagrodzenie za stratę czasu. W dniu głosowania posilano głosujących na listę komunistyczną obficie jadłem i napojem po wszystkich szynkach.

Na jaki zaś grunt trafiła ta robota — chcecie wiedzieć zapewne? Szczuć Polaków przeciw Żydom, zaś Żydów i Rusinów przeciw Polakom, to na naszym terenie rzecz bardzo popłatna i wdzięczna. To też Żydzi i Rusini głosowali przeważnie na „listę opozycyi". Z pomiędzy zaś Polaków zjednali sobie jednostki najciemniejsze, bardzo często szumowiny społeczne (lumpenproletaryat).

Jaki zaś rezultat wyborów? Sromotna klęska komunistów! Wynik wyborów świadczy o kompletnem bankructwie „idei" komunistycznej, nawet na terenie, jakby przez Opatrzność wybranym dla ich powodzenia. Uzyskali 8 delegatów, a mianowicie 4 Żydów, 3 Rusinów, 1 Polaka. **Lista P. P. S uzyskała 20 delegatów** w tem 3 Żydów. Zawiedziona sromotnie przez komunistów N. P. R. uzyskała wszystkiego 39 głosów.

Trzeba przyznać, że teror, rozwinięty przez komunistów, sprawił to, iż wielu towarzyszy i sympatyków P. P. S., ludzi spokojniejszych, bało się poprostu pójść do głosowania i tem tłumaczy się stosunkowo — jak na liczbę uprawnionych do głosowania — mała ilość głosujących. Komuniści zaś zmobilizowali wszystko, co mogli.

*

Donoszę Wam o dwóch wypadkach śmierci naszych towarzyszy: 1) tow. śp. Harań Piotr zmarł na gruźlicę którą nabawił się przy pracy i wskutek czerwonki. 2) Tow. śp. Wojtowicz Marcin przypadkowo zastrzelony, a mianowicie w środę d. 14. bm. o godz. 7'30 rano, podczas próbowania karabinu w warsztacie ślusarskim zbrojowni W. P. ślusarz Czesław Kaczmarczyk wystrzelił z karabinu nabitego ostrym nabojem i trafił pracującego w pobliżu tow. Wojtowicza Marcina, kładąc go trupem na miejscu. Dotąd nie udało się ustalić, skąd Kaczmarczyk wziął ostry nabój i wśród jakich okoliczności doszło do tego, że podczas próbowania broni nastąpiła śmierć człowieka. Zgon tragiczny śp. Wojtowicza, do którego odnoszono się w zbrojowni W. P. nieżyczliwie, bo spokojny ten człowiek nie umiał reagować na szykany i poszturkiwania, wywołał wielki żal. W zbrojowni W. P. istnieje wyraźny zakaz używania ostrych naboi. Nadmieniam, że zarząd zbrojowni usuwa od pracy już wprawionych do tej roboty towarzyszy pod pozorem redukcyi personalu, natomiast przyjmuje nieobeznanych z taką robotą rzemieślników. Jednocześnie zaznaczam, że warsztaty ślusarskie zbrojowni W. P. są niepraktycznie zmontowane tak, że znowu o podobny wypadek nie trudno. Wskazanem byłoby energiczne poruszenie tej sprawy u kompetentnych władz.

—•••—

Sprawa „WAFA".

W sprawie artykułu zamieszczonego w Nr. 220 naszego pisma p. t. „Pokrzywdzenie lwowskich firm fotograficznych" otrzymaliśmy pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

Agencya Fotograficzna „WAF", która otrzymała wyłączne prawo dokonywania zdjęć na terenie „Targów Wschodnich" — nie posiada nigdzie zakładu fotograficznego, a więc nigdzie żadnej konkurencyi nie wytwarza pp. fotografom.

Jest ona instytucyą zaopatrującą prasę polską i zagraniczną w zdjęcia z wydarzeń aktualnych, dostarcza zdjęć propagujących Polskę biuru prasowemu przy Prezydyum Rady Ministrów i Ministerstwie Spraw Zewnętrznych.

Panowie fotografowie ujmują kwestyę z punktu widzenia dochodów osobistych. Agencya „WAF" współdziałała zaś z propagadną sprawy Polski zagranicą. Zdjęcia dokonywane przez Agencyę „WAF" na terenie "Targów Wschodnich" będą rozesłane do wszystkich ilustracyi zagranicznych, do placówek urzędowych zagranicą i rozdane korespondentom zagranicznym bezpłatnie przez biura prasowe Prezydyum Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Wykonywując wiele pracy bez żadnego wynagrodzenia Agencya musi czerpać dochód ze zdjęć wyłącznie przemysłowych i handlowych, w których to zdjęciach jest specyalistą.

Komitet „Targów Wschodnich", udzielając prawa wyłączności Agencyi „WAF", otrzymuje taki ekwiwalent, jakiego nie może zapewnić żaden właściciel zakładu fotograficznego.

Jako dyrektor Agencyi „WAF" oświadczam, że nie chce w Polsce pozbawić żadnego z rodaków uczciwego zarobku i zgodzę się, aby na wyraźne żądanie danego wystawcy dokonał dla jego osobistego użytku zdjęcia któryś z pp. fotografów po porozumieniu się ze mną, z tem jednak zastrzeżeniem, że takie zdjęcie nie będzie nigdzie reprodukowane.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku **T. Pudłowski.**

Dyrektor Warsz. Agen. Fotogr. „WAF".

—o0o—

Z ruchu robotniczego.

§ NADZWYCZ. ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH. Pod przewodnictwem nowego zarządu, odbyło się ub. niedzieli w lokalu organizacyi zawod. piekarzy Rynek 29, nadzwyczajne walne zebranie, poświęcone omówieniu sprawy nocnej pracy w piekarniach. Sprawa cała, bardzo piekąca dla ogółu robotników piekarskich przedstawia się w ten sposób, iż robotnicy żydowscy z II. grupy, wyłamawszy się z pod obowiązującej solidarności pracują w nocy z zupełnem zlekceważeniem obowiązujących ustaw o pracy nocnej. Powodują przez to brak pracy u robotników chrześcijańskich a ponadto przedsiębiorcy chrześcijańscy wyzyskują ten fakt dla przymuszania pod pozorem konkurencyi i robotników chrześcijan do łamania ustawy.

Nie pomagają nic stałe interwencye władz administracyjnych i Inspektoratu pracy, które albo lekceważą notorycznie znane wypadki przekraczania ustaw, albo są wobec nich bezsilne. Z tych powodów delegacya robotników po odbyciu konferencyi u wojewody, wszczęła rokowania dla rozpoczynania pracy o godzinę wcześniej a to dla tego, aby pieczywo mogło już być gotowe w godzinach porannych, a powtóre, aby przez podniesienie przez to wypieku dosatyczyć pracy tym, którzy dotychczas są jej pozbawieni.

Po wyczerpujących przemówieniach tow. prezesa Tymowicza, Brzeziny, Hudaczka, Sikorskiego, Litwina, Czarneckiego, Derewlanki i Bicza uchwalono poruczyć zarządowi dalsze prowadzenie pertraktacyi, dając im całkowite upełnomocnienie z tem, że ewentualna umowa przedłożoną będzie walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! Omijać Lwów, gdyż stoimy zlokautowani.

§ STREJK ROBOTNIKÓW SPEDYCYJNYCH I PRZEWOZOWYCH. Dla załagodzenia konfliktu z przedsiębiorstwami odbyły się dwie oddzielne pertraktacye a to przed południem o godz. 11. z firmami spedycyjnemi. Nie dały one jednakowoż pozytywnego rezultatu a to z tego powodu, że panowie pracodawcy dopiero pod presyą inspektora pracy zgodzili się na dawno już obowiązującą ustawę sejmową o 8 godz. czasie pracy. Co do procentu podwyższenia płacy, oświadczyli robotnikom, żeby robotnicy najpierw wrócili do pracy, a potem dopiero będą mogli mówić o podwyżce na podstawie cen targowych wystawionych przez urząd targowy magistratu. Czy pp. pracodawcy kupują dla swego użytku według taryfy targowej? Pracodawcy chcą w ten sposób ukarać robotników za to, że odważyli się zastrejkować. Robotnicy dnia 14. września zwrócili się pismem do pracodawców, ażeby zwołali wspólne posiedzenie komisyi, ale pracodawcy nawet nie byli łaskawi odpisać. Robotnicy wystosowali 17. września memoryał i żądali odpowiedzi do 12 w południe, lecz i en memoryał pozostał także bez odpowiedzi. W ten sposób p. przedsiębiorcy chcieli zwalić winę na robotników.

Tego samego dnia odbyły się pertraktacye popołudniu, z firmami pracującemi na dworcu czerniowieckim, ci panowie nie chcą uznać ust. o 8 godz. czasie pracy, ale ofiarowali 30 proc. za godziny ponad normę t. j. za 16 godz. czas pracy. Wobec takiego stanowiska pracodawców, robotnicy uchwalili wytrwać w strejku, dopóki nie uzyskają swych skromnych żądań.

Pertraktacye w przemyśle naftowym.

LWÓW 21. września 1921 r.

W środę 21. września br. rozpoczęły się w Izbie Handlowej we Lwowie, pertraktacye o nową umowę zarobkową, którą ma się zapoczątkować powojenny system gospodarczy oparty o wolny handel. Poprzedniego dnia odbyła się konferencya delegatów robotniczych kopalń, warsztatów i rafineryi naftowych, oraz przedstawicieli, Związków: Górniczego, Matalurgicznego, i Chemicznego, którzy biorą udział w pertraktacyach z tow. posłem Żuławskim, przewodniczącym Centralnej Komisyi Związków zawodowych na czele.

Pierwszy dzień wspólnych obrad z przedstawicielami Izby Pracodawców przemysłu naftowego Zagłębia Krośnieńskiego, Borysławskiego a Bitkowskiego wypełniła dyskusya nad projektem tow. Żuławskiego, co do sposobu przeliczenia poborów w naturze na płace gotówkowe. Wybrano komisyę której żądaniem będzie dokonać przeliczenia i przedłożyć na pełnem posiedzeniu delegatów. Projekt pracodawców w znacznym stopniu odbiega od projektu robotników, co jednak nie wyklucza dojścia do uzgodnienia, o ile ze strony przemysłowców będzie na tyle dobrej woli i zrozumienia.

Komisya obraduje w dalszym ciągu.

KONFERENCYA PAŃSTW BAŁTYCKICH W RYDZE.

RYGA, 19. 9. (Russpress) Odbywa się tu konferencya przedstawicieli państw bałtyckich w sprawach ekonomicznych w lokalu min. spr. zagr. Litwa, Finlandya i Łotwa przysłały po 4 delegatów. Estonia 2-ch. Na pierwszem posiedzeniu omawiane były sprawy unifikacyi taryfy celnej.

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Wybory do Rady Kasy chorych.

Gdy się zbliża akt głosowania, musimy podać objaśnienia, jak głosowanie się ma odbyć. O ile nie ma więcej zgłoszonych list, tylko jedna prawomocna lista kandydatów, to nie odbywa się głosowanie, a główna Komisya wyborcza ogłasza w tej liście umieszczonych, jako wybranych; rozumie się, że ogłoszenie to powinno nastąpić dość wcześnie (tak, aby nikt niepotrzebnie do głosowania się nie trudził. Aktem głosowania kierują Komisye wyborcze. Komisye takie są osobne dla pracodawców, osobne dla pracujących i dla każdej grupy trzeba tyle Komisyi, ile jest lokali wyborczych. Regulamin wyborczy oznacza skład tych Komisyi wyborczych, a mianuje ich obecnie, gdy nie mamy przewodniczącego Rady Kasy, przewodniczący Zarządu, względnie komisarz rządowy.

Każda grupa, która zgłosiła listę kandydatów ma prawo do każdego lokalu wyborczego zamianować mężów zaufania. Przyjąć należy dwóch mężów zaufania do każdej Komisyi wyborczej od każdej grupy. Komisyi wyborczej trzeba dać do dyspozycyi listę uprawnionych do głosowania i podczas gdy jeden członek zapisuje w protokole głosujących, inny równocześnie skreśla głosujących na spisie wyborców. Tak przeprowadzona kontrola da dokładną liczbę głosujących, która się musi zgadzać z liczbą kartek, które się znajdą w urnie.

Komisya wyborcza rozpoczyna swe urzędowanie o godz. 8 rano i przyjmuje głosy do godz. 8 wieczorem. Głosować może tylko każdy uprawniony osobiście. Pracodawcę może zastąpić upoważniony do tego pełnomocnik. Komisya ma prawo żądać od głosującego, by się wykazał, że jest istotnie tym, za którego głosuje. Stwierdziwszy tożsamość osoby, doręcza przewodniczący głosującemu kopertę z firmą Kasy, aby do niej mógł włożyć kartę wyborczą. Jako karty wyborcze używać wolno formularzy przepisanych przez Zarząd i musi każda karta zawierać numer bieżący listy kandydatów, oraz przynajmniej nazwisko pierwszego kandydata, na liście tej umieszczonego. Pracodawca, mający więcej głosów, otrzymuje tyle kopert, ile ma głosów, bo w każdej kopercie może się tylko znajdować jedna karta wyborcza. Jeżeliby w kopercie znalazło się kilka kart, to będą one nieważne, jeżeli nie są jednakowe. Jeżeli zaś wszystkie karty są równe, to liczy się je za jedną. O godz. 8 wieczorem przewodniczący Komisyi, wymieszawszy koperty, wykłada je na stół, poczem Komisya je przelicza, wkłada je do pakietu, który opieczętowany przesyła wraz ze spisem wyborców i protokołem, podpisanym przez wszystkich członków Komisyi, do głównej Komisyi wyborczej. Najdalej 3-go dnia po głosowaniu ustala główna Komisya wyborcza wynik głosowania. Liczbę delegatów przypadających na jedną listę oblicza się wedle stosunku głosów. Jeżeli jest do wybrania 45 delegatów — 15 pracodawców a 30 pracujących — to n. p. gdy u pracujących było list 4, głosowało ogółem 2.100 wyborców, to aby być wybranym, potrzeba mieć 80 głosów. Jeżeli więc na listę 1. padło głosów 960, na listę 2. — 1080, na listę 3. 160 a na listę 4. — 200, to lista 1. ma delegatów pierwszych 12 z listy. Lista 2. pierwszych 14 z listy; lista 3. i 4 mają po dwóch delegatów.

Ogłoszenie wyniku wyborów podaje przewodniczący głównej Komisyi wyborczej do publicznej wiadomości, czy to gazetami, czy też afiszami. Akta wyborcze opieczętowane i zaopatrzone podpisem przewodniczącego głównej Komisyi wyborczej, oddać należy Zarządowi. —

—•••—

Zakres ubezpieczonych.

Ze sprawozdań, jakie otrzymaliśmy z Kas chorych, skonstatować musimy, że liczba członków Kasy na ogół biorąc nie wzrosła w porównaniu do przedwojennych nawet w tych powiatach, w których ruch handlowy i przemysłowy znacznie się wzmógł. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę, że powiatowe Kasy chorych objęły dzisiaj wszystkich ubezpieczonych powiatu, to zrozumiemy, że liczba członków jest wprawdzie w Kasie powiatowej większą, ale tylko tam, gdzie inne Kasy chorych zostały rozwiązane i ich członkowie weszli do Kasy powiatowej. Natomiast nadzieje, przywiązywane do rozszerzenia zakresu ubezpieczonych się nie sprawdzają i jak dotąd nie ma nadziei, aby ten zakres ubezpieczonych istotnie się pomnożył. Ładnie to bowiem brzmiało, gdy nam zapowiadano, że wszyscy pracujący obecnie ubezpieczeniu podlegać będą — za wyjątkiem kolejarzy i urzędników państwowych, powołanych przez nominacyę. Jeżeli bowiem zaraz na wstępie naszej działalności w artykułach, omawiających ustawę zaznaczyliśmy, że podlegają obowiązkowi ubezpieczenia wszyscy ci sami, którzy dotąd podlegali, to uczyniono nam zarzut, żeśmy pominęli obowiązek ubezpieczenia osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych, oraz pracowników i funkcyonaryuszy samorządów i państwa, żeśmy przeoczyli widocznie robotników i pracowników rolnych i leśnych zarówno stałych jak i sezonowych, pracowników, nauczycieli i wychowawców wszystkich zakładów naukowych i wychowawczych, służbę domową, niestale zatrudnionych, chałupników i osoby z nimi pracujące. Z niedowierzaniem odnosiliśmy się do ubezpieczenia urzędników i funkcyonaryuszy samorządu i państwa, bo osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych w b. zaborze austryackim zawsze ubezpieczeniu podlegały i to po większej części dawniej, jak inni pracujący.

Niedowierzanie było uzasadnione, bo samorządy dotąd po największej części nikogo nie ubezpieczały, występując jawnie i otwarcie przeciw obowiązującej ustawie. A władze państwowe rekord osiągnęły w interpretacyi 2. ustępu art. 4. ustawy, wszak dzisiaj substytut prowizorycznego pisarza, ba nawet chwilowo przyjęty posłaniec telegraficzny jest w myśl tych interpretacyi nominowany i ubezpieczeniu nie podlega.

Ubezpieczenie robotników rolnych, służby domowej i wiejskiej nie istnieje; wystarczyło, że niektórzy posłowie ludowi zagrozili, że zniosą całe ubezpieczenie, a pozbawiono tego ubezpieczenia wszystkich zajętych u rolników. Polskie junkry nowego autoramentu uzyskać zdołały zupełnie (to samo, co szlachta austryacka i niemiecka zdobyła w tamtych państwach dla siebie, a choć z powodu upływu czasu pruscy właściciele roli ustąpić musieli i powstały Kasy dla rolnych, to obecnie w Polsce po 40 latach gra ta rozpoczynać się musi na nowo i pracujący u rolników będą musieli wywalczyć sobie ubezpieczenie.

Służba domowa wiejska z powodu niechęci pracodawców bardzo powoli wchodzi w ubezpieczenie. Nader liczne akta szpitalne dopominające się asygnat dla chorych w szpitalu leczonych sług różnego rodzaju, wskazuje Kasom, jak mały procent jest w Kasie ubezpieczonych. Nader utrudniona kontrola, nieścisłe przeprowadzenie meldunków policyjnych czynią Kasom coraz nowe przeszkody i dużo jeszcze minie czasu, zanim to ubezpieczenie będzie ściśle przeprowadzone.

Zajęci w zakładach naukowych i wychowawczych, o ile one nie są państwowe, zawsze podlegali ubezpieczeniu, a państwowi — no ci mają nominacyę; pozostają jeszcze niestale zatrudnieni, chałupnicy i u nich pracujący. — Z niestale zatrudnionych ubezpieczonymi są si, którzy chcą, czyli innemi słowy ci, którzy Kasy potrzebują, reszta wymyka się, a jak się do nich dostać, skąd dowiedzieć się, że on istnieje, to doprawdy jest dla nas zagadką. Przepis ustawowy wprawdzie mówi, że właściciel realności winien Kasie donieść o zajęciu mieszkania przez niestale zatrudnionego, jakoteż o każdej osobie znajdującej się w jego domu, która należy do służby domowej, ale pomijam, że ustawa zapomniała o rygorze karnym dla tych właścicieli, którzy tego nie uczynią, a radbym, gdyby która Kasa doniosła, że właściciel domu kiedykolwiek jej takie doniesienie przysłał.

Chałupnicy faktycznie podlegali ubezpieczeniu i dawniej i tak jak dawniej tak i teraz trudno ich odszukać. Pewna część chałupników obecnie poddaną została ubezpieczeniu na nowo. Chodzi tu o istotny przemysł domowy, zachodzą tu trudności tak co do kontroli, jakoteż co do zabezpieczenia składek, bo chałupnik nie pracuje konsekwentnie dla jednego i tego samego fabrykanta lub przedsiębiorcy, a dojść do istotnie obowiązanego nader trudno.

Z zestawienia tego widzimy, że zapowiedź, jakoby wszyscy, których praca żywi najemna i ci wszyscy, którzy do tej pracy się przygotowują, podlegają ubezpieczeniu. Już doszliśmy prawie do tego samego stanu, jaki był w b. państwie austryackiem i szkoda było tyle zachodów koło opracowania nowej ustawy, kiedy stara u nas przynajmniej już wypróbowana byłaby zupełnie wystarczyła, gdyby się do niej było dodało świadczenia dla rodzin.

—•••—

Wyjaśnienia.

Ze śmiercią członka ustają wszystkie uprawnienia. Jeżeli więc parę dni po śmierci członka i wypłaceniu pogrzebowego zgłosi się członek rodziny, to nie jest uprawnionym do świadczeń.

Członek Kasy, który zostaje pracodawcą z tą chwilą traci prawa do świadczeń, jeżeli np. ktoś do 6/8. był ubezpieczony, a 16/8. zameldował jako pracodawca zajętych w jego pracowni, to z tą samą chwilą traci prawo do świadczeń Kas. Kasa jest bowiem obowiązaną do świadczeń przez 13 tygodni, lub do wszystkich świadczeń przez 4 tygodnie, stosownie do spełnienia warunków, art. 36. ustawy. Odnosi się to jednak tylko do takich, którzy nie mają zajęcia i nie są w stanie wnosić opłaty. Z chwilą gdy ktoś zgłasza pracujących w jego przedsiębiorstwie, to już ma zajęcie, a tylko z powodu zmiany dotychczasowego stanu, zostawszy pracodawcą, nie należy już więcej do Kasy. Nie odnosi się to do służby domowej, którą pracujący musi zgłosić, o ile ją utrzymuje. Gdy pracujący wystąpiwszy z pracy, zgłosił się jako członek dobrowolny w myśl § 9. statutu i opłaty wnosi, to ma wszelkie prawa, chociaż został pracodawcą.

Jeżeli kierownictwo robót ma nadzór nad pracującymi w różnych powiatach, to kompetentną do ubezpieczenia jest ta Kasa, w której jest siedziba kierownictwa.

W okólniku, wysłanym Kasom, jest błąd. Mianowicie uzupełnienie § 35. powinny cyfry pod 6) wynosić w grupie 23. mk. 22'50, w grupie 24. — mp. 27'50, w grupie 25. — mp. 32'50, w grupie 26. — mp. 37'50, w grupie 27. — mp. 45, w grupie 28. — mp. 55, w grupie 29. — mp. 60.

Upraszamy Kasy by tak poprawiły cyfry odpowiednie.

—•••—

Komunikaty.

× UCZESTNICY I. ZAŁOGI OBRONY LWOWA (szkoła Sienkiewicza) stawią się w ważnych sprawach osobistych w czwartek 22 bm. w małej sali „Domu Katol.“ Grodecka l. 2.b. — Rada Nadzorcza.

× POSIEDZENIE KOMISYI CENNIKOWEJ związków zawod. odbędzie się we czwartek dnia 22. września o godz. 7. wieczór w lokalu Rynek 8. I. p.

× TOWARZYSZY SUBKASYERÓW uprasza się o zwrot znaczków podatku partyjnego oraz wykaz płacących podatek a to w myśl polecenia C. K. W. najdalej do 28 bm., gdyż znaczki te muszą być wysłane do Warszawy celem ostemplowania. Towarzysze, którzy znaczków nie zwrócą będą musieli złożyć gotówkę, gdyż znaczki te zostają wycofane z obiegu i tracą swą wartość.

× CENTRALNY ZWIĄZEK KELNERÓW WE LWOWIE zawiadamia swych członków, że wybory odbędą się dziś w czwartek 22. września 1921 r. w sali Domu Narod. ul. Rutowskiego, o godz. 12 w nocy. Wstęp na salę jest dozwolony li tylko za okazaniem zaproszenia i Leg. członka związku. Zarząd. 2963,—

Sprzedaż cukru białego.

Miejski Zakład aprowizacyjny rozpoczyna sprzedaż cukru białego na kartki Nr. 21. Cukier będzie sprzedawany w racyach po 400 gramów na kartkę w cenie po 96 marek za racyę prócz kosztów opakowania. Zarazem zawiadamia się o następujących zmianach w rejonach.

Przydzieleni do sklepu rej. Swierczewskiej Nr. 52 przy ul. Na Bajkach l. 27 nabywać mają cukier w sklepie miejskim przy ul. Murarskiej 4. Przydzieleni do sklepu rejonowego Löwa Nr. 17 pl. Zbożowy 1, mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy ul. Słonecznej 36. Przydzieleni do sklepu rejonowego Akselrada Nr. 15, Serbska 10, mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy pl. Halickim 10. Przydzieleni do sklepu rejonowego Moszyńskiego Nr. 20. Wałowa 11 a, mają nabywać cukier w sklepie Bratkowskiego, Batorego 34 a. Przydzieleni do sklepu rejonowego Morgensterna Nr. 40, ul. Rzeźnicka 10, mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy ul. Rapaporta.

P. T. Kupców rejonowych, pp. Zarządców konsumów i zakładów wzywa się, by zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat w następujących terminach:

W piątek dnia 23/9. pp. kupcy dziel. I. i II.
W sobotę, dnia 24/9 pp. kupcy dziel. IV. i V.
W poniedziałek, dnia 26/9. pp. kupcy dziel. III.
We wtorek dnia 27/9. pp. kupcy dziel. VI. oraz pp. Zarządcy zakładów.
W środę dnia 28/9. pp. kierownicy konsumów, zawsze między godzi. 9 a 12 rano.

Wszystkich pp. wymienionych uprasza się o ścisłe przestrzeganie podanych terminów, gdyż niezgłaszającym się w terminie będą sprzedane asygnaty, aż po ukończeniu całej sprzedaży.

Celem odbioru kart cukrowych uprasza się pp. Mężów zaufania o przybycie do Biura kart cukrowych (pl. Bema 5 II. p.) zawsze w godzinach między 4-tą a 7-mą po południu, w następujących terminach:

PP. Mężowie zaufania dzieln. I. i II. w sobotę 24/9.
Dzieln. IV. i V. w poniedziałek 26/9.
Dzieln. III. i VI. we wtorek 27/9.

Równocześnie należy złożyć należytość za poprzednio wydane kartki Nr. 20, a to po 1 marce za kartkę, gdyż bez złożenia tejże należytości nie będą wydane nowe kartki.

Miejski Zakład aprowizacyjny

Ziemski Bank Kredytowy S. A. we Lwowie.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22. marca 1921 zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 27 sierpnia 1921 r. Nr. 14538|21|Dz. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego Banku o Mkp. 105,000.000·— czyli z Mkp. 105,000.000·— na

Mkp. 210,000.000·--.

przez wydanie 375.000·— sztuk nowych na okaziciela opiewających gotówką pełnowpłaconych akcyi VIII. Emisyi nominalnej wartości Mkp. 260 — każda.

Z powyższej ilości połowa akcyi została już pókryta i pełnowpłacona.

Pozostała ilość oddana będzie na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyi, a to w stosunku jednej nowej na dwie stare akcye.
2. Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie do 20-go października 1921 r. Zgłoszenie dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.
3. Akcyonaryusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcye, względnie świadectwa tymczasowe, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4. Kurs emisyi wynosi dla starych akcyonaryuszy Mkp. 400·— za sztukę
5. Nieobjęte w powyższy sposób akcye oddane będą w drodze wolnej subskrypcyi nowym subskrybentom po kursie Mkp. 500·—. Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również tylko w czasie do 20-go października 1921 r.
6. Repartycya zgłoszonych z wolnej subskrypcyi akcyi nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcyi, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcyi zgłoszeń, oraz zwrotu wpłaconej gotówki z odsetkami 3 pr.
7. Przy zgłoszeniu prawa poboru nowych akcyi należy uiścić gotówką całą cenę kupna oraz po Mkp. 35·— od każdej nowej akcyi na koszta konfekcyi.
8. Nowe akcye uczestniczą w zyskach spółki narówni ze staremi akcyami od dnia 1-go stycznia 1922. — Subskrybentom przyznaje się odsetki w wysokości 5 proc. od dnia złożenia gotówki do dnia 1-go stycznia 1922 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2, oraz oddziały: w Kołomyi, Krośnie, Krakowie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Gdańsku. 27—1

KONKURS.

Dział Bud. Kwat. D. O. G. Lubelskiego niniejszem ogłasza konkurs na różne roboty budowlane, mające być dokonane w 8 objektach warowni Dęblin na sumę 2,500.000 mk. na warunkach następujących:

1) Dnia 5 października 1921 roku w Dziale Bud. Kwat. D. O. G. Lubelskiego ul. Niecała Nr. 6 w Lublinie o godz. 12-ej odbędzie się przetarg najpierw ustny, a następnie na mocy złożonych zapieczętowanych ofert zgodnie z przepisami „Tymczasowej Instrukcji“ M. S. Wojsk. z dnia 8 sierpnia 1919 roku i „Tymczasowej Instrukcji“ z dnia 21 sierpnia 1921 r.
2) Przetarg ustny rozpocznie się in minus od sumy kosztorysowej, przyznanej kredytem M. S. Wojsk. Dep. III. z dn. 27 sierpnia 1921 r. L. 3924.
3) Oferty napisane według ogólnie przyjętej formy, wyraźnie bez podskrobań, poprawek i omówień, własnoręcznie podpisane, należycie ostemplowane, będą przyjmowane w Komisji Ofertowej Działu Bud. Kwat. D. O. G. Lubelskiego Niecała 6 do dnia 5 października do godz. 12-tej w południe.
4) Do oferty należy dołączyć kwit Komisji Gospodarczej Działu Bud. Kwat. w Lublinie Niecała 6 o tem, że oferent wniósł tytułem kaucji 250.000 mk. w gotówce lub w papierach państwowych. Ci z reflektantów, którzy nie utrzymają się na licytacji, będą mogli bezzwłocznie kaucję swoją wycofać.
5) Po otworzeniu ofert żadna deklaracja już nie będzie przyjęta, chociażby dla Skarbu Państwa była wygodniejsza. Również nie będą brane pod uwagę oferty, sporządzone niezgodnie z wyżej wyszczególnionymi wymaganiami.
6) Utrzyma się na licytacji ten z oferentów, którego ofertę Dział Bud. Kwat. uzna jako najodpowiedniejszą dla Skarbu Państwa.

Warunki licytacji, jakoteż warunki umowy i kosztorysy oraz plany na omawiane roboty budowlane w 8 objektach warowni Dęblin można przeglądać w godzinach urzędowych w Wydziale Technicznym Działu Bud. Kwat. D. O. G. Lubelskiego.

Lublin, dnia 12 września 1921. Szef Bud. Kwat. D. O. G. L.

2976--2 Inż. STASZCZYK.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

TOW. AKC.

„REKLAMA POLSKA“

najpoważniejsza i największa instytucja ogłoszeniowa w Polsce

MA ZASZCZYT

powiądomić sfery przemysłowo-handlowe

IŻ OTWIERA

ODDZIAŁ WŁASNY we LWOWIE

przy UL. ROMANOWICZA 10, TEL. 597

NA TARGACH WSCHODNICH w PAWILONIE SZTUKI.

ŻARÓWKI

65, 110, 150 i 220 Volt w każdej sile świec (jak również i świecowe) hurtownie po cenach fabrycznych oraz wszelkiego rodzaju materyałów do instalacyi elektrycznych dostarcza firma

BERNARD PANZER

LWÓW, KOPERNIKA 17.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—5.

Karbidowe lampy rowerowe, ręczne straganiarskie i stołowe palniki oraz karbid na wagę hurtownie i detalicznie

poleca

Jakób Rosenman

Lwów, Akademicka 26.

Na jesień i zimę!

Raglany, kurtki i ubrania

w wielkim wyborze

poleca po przystępnych cenach

Lwowski Konfekcyjny Związek

PRZY UL. BERNARDYŃSKIEJ L. 8.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.